

KŁAMSTWO MOTYWACJA I PRZYCZYNY

Ludzie kłamią, by osiągnąć określony korzyść - materialną, psychologiczną, społeczną lub polityczną, aby osiągnąć zamierzony cel (np. przedstawiciel handlowy celowo posługuje się kłamstwem, wiedząc o usterce towaru, gdyż zależy mu na jego sprzedaży), aby podnieść swoją wartość w oczach innych z powodu zaniedbanego poczucia własnej wartości, aby uchronić kogoś od cierpienia (np. rodzice nie mówią dziecku o ciężkiej chorobie, aby uchronić je od większego cierpienia). Jednak zasadniczym motywem jest interes osoby, która dopuszcza się kłamstwa. Często powodem okłamywania jest altruizm, a jedną z głównych motywacji - uniknięcie konfliktu.

FIZJOLOGIA

Gdy kłamiemy, nasz organizm ma za zadanie zataić prawdę, odczuwa jednak dyskomfort, a umysł doświadcza dysonansu poznawczego.

Kłamiącego zdradzić może przyspieszony puls, chęć podrapania się po ciele (podczas kłamania na ciepło powstaje specyficzny rodzaj napięcia). Inną charakterystyczną oznaką kłamcy jest zaczerwieniona twarz. Często osoba kłamiąca ucieka wzrokiem w prawą stronę, gdy zaś mówi prawdę - w lewą. Stary wytrawny kłamca potrafi kłamać prosto w oczy, początkujący niedoświadczony będzie miał rozbiegany wzrok i zwięzione źrenice. Potliwość to także oznaka kłamstwa.

Twarz przekazuje dwa komunikaty: po pierwsze to, co chcemy ukryć, a po drugie to, co chcemy ujawnić. W czasie około 0,25 sekundy mimika zdradza rzeczywiste uczucia, luka, poprzez którą nieświadomie przedostają się krótkotrwałe sygnały, zdradzające stan emocjonalny (tzw. mikroekspresja). Falszywa emocja przejawia się asymetrycznością mimiki, podczas gdy emocja prawdziwa jest w pełni symetryczna.

Inaczej zachowują się nasze gałki oczne, kiedy rekonstruujemy informacje (np. przypominamy sobie), inaczej, kiedy konstruujemy. Uboga ekspresja pantomimiczna (w porównaniu z typową gestykulacją) może oznaczać kłamstwo. W sytuacji stresu wzrasta tempo mówienia, głośność wypowiedzi i ton głosu.

CZYM JEST TEST D?

Test D polega na narysowaniu na czole za pomocą palca wskazującego swej dominującej ręki litery D.

Zadanie to można wykonać na dwa sposoby. Można narysować literę D brzuszkami skierowanymi w stronę prawego oka. W tym wypadku, może ją przeczytać osoba, wykonująca zadanie, ale nie osoba, która stoi naprzeciwko. Można również skierować brzuszek litery D w stronę lewego oka. W tym wypadku przeczyta ją osoba stojąca naprzeciwko, ale nie osoba wykonująca test.

Osoby o wysokim poziomie *self-monitoring* rysują literę D w ten sposób, aby mogły ją przeczytać osoby stojące naprzeciwko nich - z bruszkiem skierowanym w lewo. Osoby o niskim poziomie *self-monitoring* rysują literę D tak, aby same mogły

PRAWDY O KŁAMSTWACH

Po czym poznać, że dziecko nie mówi prawdy? Zdolność kłamania niektórzy posiadają opanowaną w stopniu perfekcyjnym - nawet wykrywacz kłamstw nie jest w stanie ich złapać. Większość ludzi czymś się jednak zdradza.

Czternastoletnia Karolina: Moja siostra, jest mistrzem w kłamaniu. Na przykład wczoraj zamiast do kościoła poszliśmy do parku, żeby

ją przeczytać - z bruszkiem skierowanym w prawo.

Wynik testu D określa przybliżony wskaźnik tak zwanego *self-monitoring*, czyli obserwacyjnej kontroli własnych zachowań. Osoby o wysokim poziomie *self-monitoring* najczęściej potrafią dobrze kłamać. Osoby o niskim poziomie *self-monitoring* rzadziej kłamią, przez co nie mają takiej wprawy w oszukiwaniu jak osoby o wysokim poziomie *self-monitoring*.

Test D został opisany w książce „Dziwnologia” Richarda Wisemana.

Za Wikipedią

porozmawiać z chłopakami. Jak wróciliśmy do domu, to mama pyta, czy byliśmy w kościele. Monika natychmiast odpowiada, że ksiądz trochę przynudzał, ale w sumie było ciekawie, bo ten przystojny chłopak był ministrantem i fajnie nam się śpiewało. I jeszcze pyta, czy może sobie kupić gitarę, bo chyba zaczął się uczyć grać.

Dokończenie na str. 7.

SONDA

Kłamstwa, kłamstewka... (28 marca - Międzynarodowy Dzień bez Kłamstwa)



Paula Paroń
technik-gastronomik

Chyba każdemu z nas zdarza się jakieś drobne kłamstewko. Może nie zawsze jest to kłamstwo, tylko raczej niepowiedzenie wszystkiego. Mniej czasami tak się zdarza, ale też czasami robię to w dobrych intencjach, by np. kogoś nie urazić. Albo zdarzyło się, że jednej przyjaciółce czegoś nie powiedziałam, zaś drugiej owszem i potem, gdy spotkałyśmy się we trzy, tajemnica wyszła na jaw i koleżanka miała o to do mnie żal. W sumie nie powinno się kłamać - kłamstwo jest najgorszą prawdą niż lepsza. Jest w poważnych sytuacjach, kiedy chodzi o ciężką chorobę, choć wówczas lekarz powinien to powiedzieć najbliższemu chorego, a niekoniecznie jemu samemu. Po co odbierać mu tę ostatnią nadzieję.

Ja staram się nie kłamać i z tego powodu, że jestem czasami zbyt szczerą, miewam nieprzyjemności. Obecnie dużo kłamstwa narosło wokół koronawirusa - wielu uważa, że rządy nie mówią wszystkiego i prowadzą jakąś międzynarodową zмовę. Wolę tych informacji nie słuchać, by się nie denerwować. Kłamstwa zdarzają się także w pracy, gdzie pojawiają się nie zawsze uczciwa rywalizacja między pracownikami.

Choć z małym kłamstewkiem można żyć, to starajmy się mówić prawdę, bo gdy wyjdzie „szydło z worka”, nieprzyjemności są jeszcze większe.



Wiesław Sroka
przewoźnik

Kłamstwo jest wszechobecne, a najbardziej w przestrzeni informacyjnej - w środkach przekazu, w mediach społecznościowych. Też nieraz zostałem oszukany i to nawet przez poważne instytucje. Owszem, jakieś drobne kłamstwa mnie również się zdarzyły, bo jeśli miałbym kogoś niepotrzebnie zranić, to wolę powiedzieć nieprawdę lub nie do końca prawdę.

Ale tak poważnie, to kłamstwo stało się naszą codziennością, ludzie kłamią z przyzwyczajenia, często nawet nieświadomie. Lubią koloryzować, bo w ten sposób się dowartościowują, wiedząc, że osoby, które ich nie znają, nie będą sprawdzały, czy to jest prawdą. O ile jestem o tym przekonany, to od razu mówię w oczy - kłamiesz! Może kiedyś ktoś taki zastanowi się nad tym, co mówi.

W tej chwili jestem trochę odizolowany od ludzi, lecz mimo to sądzę, że zarówno dla młodszych, jak i starszych kłamstwo staje się normą. A to oznacza, że się przyjęło.

Denerwuje mnie, że kłamią katolicy, bo dla mnie religia jest pewną formą ostoji. Jestem ateistą, ale nie wiem, czy ktoś z katolików ma tyle książek dotyczących religii, co ja - mnie to interesuje. Mogę religii nie akceptować, lecz uważam, że ona społecznie jest potrzebna. Gdyby tak w naszym kraju przestrzegano dziesięciu przykazań, to policja, wojsko i inne instytucje byłyby niepotrzebne. Te dziesięć przykazań starczyłoby za wszystko.



Wioletta Frąszczak
pracownik FCB

Wydaje się, że żyjemy w jednym wielkim kłamstwie. Już jesteśmy tym wszystkim zmęczeni - sama nie wiem, co o tym myśleć. Nam nie wolno nic, a niektórzy mogą wszystko. Mam wrażenie, że ci „na górze” bardziej kłamią. Zwykli, szarzy ludzie wstają rano, idą do pracy i nie muszą aż tak okłamywać. Najwyżej jakieś drobne kłamstewka, by sobie lub komuś poprawić humor, np. pochwalenie fryzury koleżanki, choć myśli się inaczej.

Na pewno byłoby ciężko powiedzieć komuś o jego chorobie.

Próbuję sobie przypomnieć, czy ktoś zranił mnie kłamstwem i wydaje się, że nie byłam w takiej sytuacji. Chyba więc jestem szczęśliwą osobą, bo albo tego nie zauważyłam, albo się tym nie przejmuję.

Sądzę, że u kobiet częściej zdarza się nie zauważyć kłamstw, szczególnie ukochanego mężczyzny - on coś kręci, kręci, a ona tego nie widzi. Można to skwitować żartem: *Wszyscy będą wiedzieć, że ja po rozwodzie, a sama dowiem się o tym na końcu.*

Również w pracy zdarzają się kłamstwa, niestety, są one w naszym życiu i dotyczą wielu spraw.



Anna Ławicka
dziennikarz/nauczyciel

Kłamstwo jest częste w naszym życiu, dziś ludzie z dużą łatwością mijają się z prawdą i to jest bardzo smutne. Być może chcą uniknąć konsekwencji, dlatego kłamią. A może uważają, że w ten sposób staną się lepsi, że ktoś ich doceni? Kłamiemy też dla jakichś korzyści, aby coś osiągnąć. Kłamstwo jednak, jak to mówią, ma krótkie nogi, prawda zawsze zwycięży, a samo kłamstwo prędzej czy później wyjdzie na jaw. Wówczas tracimy w oczach swoich bliskich, przyjaciół... Chociaż są sytuacje, że lepiej jest nie powiedzieć komuś całej prawdy, niż go okłamać.

W życiu kilka razy zostałam okłamana, niestety, samej też mi się zdarzyło kogoś okłamywać, ale w „dobrej sprawie”. Robimy tak, gdy np. nie chcemy sprawić komuś przykrości - mówimy, że ładnie wygląda lub polubimy jego zdjęcie wrzucone na Fb, choć naprawdę nam się nie podoba. Ale może w tym przypadku ważniejsze jest, że ta osoba na zdjęciu jest miła, fajna i mamy z nią dobry kontakt.

Potrąfimy kłamać w każdej sprawie - i osobistej, i zawodowej. Często też ludzkie kłamią, by udąć kogoś, kim w ogóle nie są.

Kłamstwo, jak wszystko, ma różny ciężar gatunkowy - o jednych możemy zapomnieć, inne są nie do wybaczenia. Gdy ktoś nas bardzo zawiedzie, oszuka w sferze uczuć, w osobistych, rodzinnych sprawach, to może i jesteśmy w stanie wybaczyć, ale nigdy - zapomnieć.



Robert Łamacz
operator koparki

Bardzo dużo jest kłamstwa, od góry w dół, poczynając od rządu. Często zdarza się nam kłamać w pracy. Czynimy tak, żeby się mniej narobić, nic nie zrobić, a dobrze zarobić. Właśnie w pracy bywałem najczęściej okłamywany - ktoś mówił, że zrobił jakąś rzecz, a tak nie było, przyrzekli, że więcej nie będą pić, a pili... Zdarzało się też w życiu, że wmawiano mi coś, czego nie zrobiłem. Później prawda wyszła na jaw i skończyło się na „przepraszam”. Oskarżyć kogoś niewinnie nie jest fair. Dlatego też staram się nie kłamać.

Może trochę naiwnie sądzę, że jeśli człowiek nie kłamie, to jego też nie będą okłamywać - nie zawsze to się sprawdza, ale jakieś zasady trzeba mieć, nawet, gdy samemu dostaje się „po uszach”. Nie powinno się mówić, że gdy wszyscy kłamią, to ja też mogę.

Najpoważniejszym kłamstwem, jakie można popełnić w rodzinie, jest zdrada - to już jest straszna rzecz, zaś mówienie małżonce, że ładnie wygląda nie jest żadnym kłamstwem, bo żony zawsze dobrze wyglądają. W ogóle sprawianie komuś przykrości, nawet jeśli nie do końca mówi się prawdę, nie jest kłamstwem.

Niestety, we współczesnym świecie mamy do czynienia z wieloma poważnymi kłamstwami, w dodatku są one zagmatwane i trudne do rozpoznania. Pewne sprawy opierają się na kłamstwie, a z kłamstwa nic dobrego nie wychodzi.